

Sygn. akt **II W 1166/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Michał Krasowski

w obecności protokolanta: starszego sekretarza sądowego Agnieszki Wolskiej, Agnieszki Pyszczak

z udziałem oskarżyciela publicznego z KPP w P.: R. B., M. G., I. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 23 października 2019 roku, 20 grudnia 2019 roku, 4 marca 2020 roku i 26 czerwca 2020 roku w P.

sprawy **S. S.**, syna M. i K. z domu L., urodzonego (...) w R.

obwinionego o to, że w dniu 16 kwietnia 2018 roku w miejscowości G. woj. (...) dokonał kradzieży ryb w ilości 2,5 kg okonia oraz 1,1 kg sumika karłowatego w ten sposób, że przy użyciu rąk wyłowił je z rzeki W. a następnie zabrał w celu przywłaszczenia, czyniąc swym działaniem straty w łącznej kwocie 31,60 zł na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego,

tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

I. obwinionego **S. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą, iż określa pokrzywdzonego w osobie Polskiego Związku Wędkarskiego Zarządu O. w L., wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierza mu karę 300 (trzystu) złotych grzywny;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Sygn. akt **II W 1166/18**

UZASADNIENIE

Prokuratora Rejonowa w Puławach za sygn. PR 2 Ds. 530.2018.S prowadziła śledztwo w sprawie niezgodnego z przepisami ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym połowu ryb przy użyciu urządzeń połowowych na rzece W., co miało miejsce w dniu 16 kwietnia 2018 roku w miejscowości G., woj. (...), tj. o czyn z art. 27c ust. 1 pkt 2 w/w ustawy. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2018 roku umorzono śledztwo w powyższej sprawie na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia sprawcy czynu (k. 30-31). Z akt powyższej sprawy wyłączono materiały dotyczące dokonania wykroczenia kradzieży ryb i przekazano je do dyspozycji Komendy Powiatowej Policji w P. z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania o czyn z art. 119 § 1 k.w.

W związku z powyższym, po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, wnioskiem o ukaranie z dnia 27 listopada 2018 roku S. S. został obwiniony o to, że w dniu 16 kwietnia 2018 roku w miejscowości G. woj. (...) dokonał kradzieży ryb w ilości 2,5 kg okonia oraz 1,1 kg sumika karłowatego w ten sposób, że przy użyciu rąk wyłowił je z rzeki W. a następnie zabrał w celu przywłaszczenia, czyniąc swym działaniem straty w łącznej kwocie 31,60 zł na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego, tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

Wyrokiem nakazowym z dnia 26 lutego 2019 roku, wydanym w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy w Puławach obwinionego S. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 k.w. i

za to na podstawie art. 119 § 1 k.w. wymierzył mu karę 150 zł grzywny. Zasadził od niego również koszty postępowania w łącznej kwocie 100 zł (k. 67).

Sprzeciw od powyższego wyroku wniósł zarówno obwiniony, jak i jego obrońca, dlatego też sprawa została rozpoznana w postępowaniu zwyczajnym.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 kwietnia 2018 roku S. S., zamieszkały w G., udał się swoim samochodem w godzinach przedpołudniowych nad rzekę W.. Zaparkował z prawej strony wału wiślanego, jadąc w kierunku D., około 200 metrów od ulicy (...) w G.. Zszedł do wody i brodząc w niej łapał ryby gołymi rękami, które wkładał do jutowego worku koloru niebieskiego. Po pewnym czasie wracając do samochodu został on zatrzymany do kontroli przez funkcjonariuszy Policji C. W. i P. P. oraz strażników Społecznej Straży Rybackiej D. L., J. Ł., T. S. i J. S., który to D. L. został zawiadomiony o podejrzeniu kłusownictwa przez policjanta zamieszkałego w G.. S. S. miał wówczas ze sobą jedynie kij (tyczkę) i w/w worek z rybami w ilości 25 sztuk okonia i 8 sztuk sumika karłowatego, odpowiednio o wadze 2,5 kg i 1,1 kg. Ubrany był w spodnio-butę tzw. wodery, nie miał ze sobą żadnych wędek, ani innych urządzeń czy narzędzi połowowych, nie ujawniono ich również w pobliżu, ani nad rzeką. W/w pytany o pochodzenie tych ryb oświadczył, iż nałapał je rękami. Okazał funkcjonariuszowi KPP w P. C. W. zamoczone rękawy i okaleczone ręce na poparcie swoich twierdzeń. Kategorycznie zaprzeczył jakoby miał kłusować. W wyniku penetracji wody w rejonie miejsca, z którego przyszedł S. S., D. L. znalazł w wodzie pięć bębnow połowowych zamocowanych do kijów wbitych w dno a służących do nielegalnego połowu ryb.

S. S. ma 44 lata, jest żonaty, ma na swoim utrzymaniu żonę i dwoje małoletnich dzieci. Ma na współwłasność małżeńską dom jednorodzinny z działką oraz oszczędności w kwocie 50.000 zł. Jest funkcjonariuszem Policji w Komendzie Stołecznej Policji w W., uzyskuje dochód ze służby w kwocie 5.200 zł. Nie był on uprzednio karany sądownie za przestępstwa. Obwiniony cierpi na zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: notatek urzędowych (k. 2-3, 28, 29), zeznań świadków D. L. (k. 4v-5v, 25v-26v, 107-108), J. Ł. (k. 6v-8, 108-108v), T. S. (k. 9v-12, 108v-109), J. S. (k. 13v-16, 109), P. B. (k. 18-19, 106v-107), a także pisma Polskiego Związku Wędkarskiego Zarządu O. w L. (k. 32), danych o karalności (k. 65), zaświadczenia lekarskiego (k. 104), opinii sądowno psychiatrycznej (k. 113, 116-116a), dokumentacji medycznej (k. 115).

S. S. w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień co do jego okoliczności faktycznych (k. 50v). Analogiczne stanowisko procesowe obwiniony zaprezentował w toku przewodu sądowego na rozprawie w dniu 20 grudnia 2019 roku (k. 106). W świetle wiarygodnego materiału dowodowego, o którym będzie mowa niżej, należało uznać, iż powyższe stanowisko S. S. w zakresie zanegowania sprawstwa zarzucanego mu czynu było jedynie przejawem przyjętej przez niego linii obrony, mającej uchronić go od konieczności poniesienia odpowiedzialności wykroczeniowej a w dalszej kolejności również odpowiedzialności dyscyplinarnej. S. S. nie złożył wyjaśnień w sprawie, tym samym nie odniósł się do okoliczności faktycznych samego zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie, co czyni jego stanowisko w sprawie gołosłownym. Sąd natomiast nie mógł odwołać się do jego zeznań, które złożył w toku postępowania PR 2 Ds. 530.2018.S, gdyż wówczas był przesłuchany w charakterze świadka co do przedmiotowego czynu.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków D. L. (k. 4v-5v, 25v-26v, 107-108), J. Ł. (k. 6v-8, 108-108v), T. S. (k. 9v-12, 108v-109), J. S. (k. 13v-16, 109) i P. B. (k. 18-19, 106v-107), gdyż są one przekonywujące, szczere, spójne i konsekwentne. Logicznie korespondują one z pozostałymi wiarygodnymi dowodami, w szczególności z notatkami urzędowymi funkcjonariuszy KPP w P. w osobach C. W. i P. P. z daty zdarzenia (k. 2-3), tworząc łącznie z nim zwarty i przekonywujący obraz przebiegu zdarzeń. Z zeznań świadków, jak również powyższych notatek urzędowych jednoznacznie wynika w jakich okolicznościach ujawniono osobę obwinionego w dniu 16 kwietnia 2018 roku w G., na wysokości ul. (...), w rejonie rzeki W., w co był ubrany i co miał przy sobie a czego nie miał tj. wędkę, ani innych narzędzi połowowych. Z dowodów tych jednoznacznie wynika również jakiej treści oświadczenia składał S. S. wobec strażników społecznej straży rybackiej i policjantów co do pochodzenia ujawnionych przy nim ryb i metody ich

pozyskania przez niego. Oczywiście świadkowie ci składali również zeznania na okoliczność możliwości dokonania przez obwinionego połowu tych ryb gołymi rękoma, poddając ją w wątpliwość czy to kategorycznie czy warunkowo. Nie mniej jednak depozycje tych świadków w tym zakresie mają charakter jedynie ocenny i zdaniem Sądu nie wykluczają wersji zdarzeń relacjonowanej im przez obwinionego w momencie jego zatrzymania. W tym kontekście należy wskazać, iż z całą pewnością S. S. nie wszedł w posiadanie przedmiotowych ryb w sposób legalny i dozwolony, skoro nie ujawniono ani przy nim, ani w pobliżu żadnych legalnych urządzeń połowowych służących do amatorskiego połowu ryb. Zresztą gdyby takowe istniały, to nielogicznym i niezgodnym z doświadczeniem życiowym byłoby to, że nie ujawniłby ich strażnikom rybackim czy policjantom. Natomiast obwiniony nie tylko ich nie ujawnił, ale nawet nie wspominał, że z takich narzędzi korzystał, kategorycznie utrzymując, iż złowił te ryby rękoma. Jednocześnie godził się z zakwalifikowaniem jego działania jako wykroczenie, oświadczył, że może przyjąć proponowany mu mandat w kwocie 500 zł. Tym samym możliwym jest, że złowił je tak jak podawał, albo z wykorzystaniem ujawnionych następnie w pobliżu tzw. bębnow, a więc w sposób kłusowniczy. W ocenie Sądu powyższej wątpliwości co do czynności sprawczej zarzucanej S. S. kradzieży nie da się obecnie usunąć z uwagi na brak ku temu możliwości dowodowych, wobec braku świadków zachowania obwinionego w wodzie czy nad samą wodą, niezabezpieczenia stosownych śladów na miejscu zdarzenia, jak również wadliwość dalszych czynności przeprowadzonych bezpośrednio po zdarzeniu, co nie stanowi jednak przedmiotu oceny w niniejszym postępowaniu. W tym kontekście należało zatem kierując się zasadą in dubio pro reo, przewidzianą art. 5 § 2 k.p.k., stosowanym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na podstawie art. 8 k.p.s.w., powyższą wątpliwość rozstrzygnąć na korzyść obwinionego uznając, iż złapał on te ryby gołymi rękoma, tak jak to na miejscu zdarzenia relacjonował. Ustalenie odmienne w ramach powyższej wątpliwości byłoby dla niego z pewnością niekorzystne gdyż prowadziłoby do stwierdzenia, iż wszedł w posiadanie skradzionych następnie ryb w sposób przestępczy. Dla formalności należy jeszcze podnieść, iż dla poczynionych tu rozważań nie miał znaczenia fakt wydania przez Prokuratora postanowienia z dnia 30 czerwca 2018 roku w sprawie PR 2 Ds. 530.2018.S i jego podstawy faktycznej, którymi Sąd w niniejszej sprawie nie był związany. Zgodnie bowiem z art. 8 § 1 k.p.k. w zw. art. 8 k.p.s.w. Sąd w sprawach o wykroczenia rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

Podstawą ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również pozostałe zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, gdyż zostały sporządzone w przewidzianej formie i podpisane przez osoby do tego uprawnione, a ich rzetelność i wiarygodność nie były podważane przez strony w trakcie przewodu sądowego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy podnieść, iż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła okoliczność wyłączająca postępowanie z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. w postaci przedawnienia orzekania. Zgodnie bowiem z art. 45 § 1 k.w., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 czerwca 2017 roku, karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Tym samym karalność wykroczenia zarzucanego obwinionego w niniejszym postępowaniu wyznaczona jest datą 16 kwietnia 2021 roku, który to termin jeszcze nie nastąpił.

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę S. S. w odniesieniu do przypisanego mu wykroczenia kwalifikowanego z art. 119 § 1 k.w. Przepis ten w aktualnym brzmieniu, tj. od dnia 15 listopada 2018 roku, stanowi, iż kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 500 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Sąd zgodnie z dyspozycją art. 2 § 1 k.w. zastosował w niniejszej sprawie w/w przepis w aktualnym brzmieniu, z uwagi na fakt, iż przepis ten w stanie prawnym na dzień 16 kwietnia 2018 roku nie był względniejszy dla sprawcy.

Zachowanie obwinionego naruszające wskazany przepis polegało na dokonaniu dnia 16 kwietnia 2018 roku w miejscowości G. woj. (...) kradzieży ryb w ilości 2,5 kg okonia oraz 1,1 kg sumika karłowatego w ten sposób, że przy użyciu rąk wyłowił je z rzeki W. a następnie zabrał w celu przywłaszczenia, które to działanie S. S. spowodowało szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego O. w L. w łącznej kwocie 31,60 zł.

Strona przedmiotowa wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. polega na tym, że sprawca w przypadku kradzieży dokonuje zaboru (wyjmuje rzecz spod władztwa pokrzywdzonego) w celu przywłaszczenia, czyli objęcia władztwa nad rzeczą. Przedmiotem czynności wykonawczej wykroczeń unormowanych w art. 119 § 1 k.w. może być również cudze zwierzę. Przez zwierzę należy rozumieć istotę żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia, niebędącą rzeczą (art. 1 ust. 1 zd. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt), przy czym w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie do zwierząt stosuje się przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 2 w/w Ustawy). Uwzględniając przytoczone regulacje, należy przyjąć, że żywe zwierzę stanowiące czyjąś własność może stanowić przedmiot czynności wykonawczych czynów zabronionych unormowanych w art. 119 § 1 k.w. Stosując a contrario regułę przewidzianą w art. 1 Ustawy o ochronie zwierząt, nie budzi natomiast większych wątpliwości, że zwierzę martwe stanowi rzecz i może być przedmiotem czynności wykonawczej czynów zabronionych przeciwko mieniu (vide P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019).

Połów ryb gołymi rękami przez nieuprawnionego do rybactwa nie jest bezkarny. Nie ulega wątpliwości, że jest to zamach na cudze mienie, karalny jako przestępstwo z art. 278 k.k., jeżeli wartość ryb przekracza 500 zł, a jako wykroczenie z art. 119 k.w., jeżeli tej wartości nie przekracza (tak M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2019 za W. Radeckim, Oceny prawne kłusownictwa rybackiego, Prok. i Pr. 2011, Nr 9). W tej ostatniej publikacji wskazano, iż za przestępstwo z art. 27c ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym nie odpowiada, kto łowi ryby gołymi rękami. Nie oznacza to wszakże, aby połów ryb gołymi rękami przez nieuprawnionego do rybactwa był bezkarny. Nie ulega wątpliwości, że jest to zamach na cudze mienie, karalny jako przestępstwo z art. 278 k.k., jeżeli wartość ryb przekracza 250 zł (obecnie 500 zł), a jako wykroczenie z art. 119 k.w., jeżeli takiej wartości nie przekracza. Ustawa rybacka nie przewiduje sytuacji połowu ryb gołymi rękami, w świetle jej przepisów to nie jest ani przestępstwo, ani wykroczenie, bo ręka to ani wędka (kusza), ani narzędzie. Gdyby nie sięgać do przepisów o wykroczeniach i przestępstwach przeciwko mieniu, to połów ryb gołymi rękami nie byłby czynem zabronionym pod groźbą kary, co byłoby dość oczywistym absurdem. Dlatego też trzeba sięgnąć do art. 119 k.w. lub art. 278 k.k., ponieważ uznanie, że taki czyn nie jest zabroniony pod groźbą kary, jest nie do pomyślenia.

Oczywistym jest, iż S. S. w dacie czynu nie był osobą uprawnioną do rybactwa śródlądowego o charakterze profesjonalnym, jak również nie dokonywał wówczas amatorskiego połowu ryb (tzw. wędkarstwa), w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy o rybactwie śródlądowym, zgodnie z którym za amatorski połów ryb uważa się pozyskiwanie ryb wędką lub kuszą, przy czym dopuszcza się, w miejscu i w czasie prowadzenia połowu ryb wędką, pozyskiwanie ryb na przynętę przy użyciu podrywki wędkarskiej. Tym samym bez znaczenia dla sprawy jest to czy spełniał on wówczas warunki formalne do amatorskiego połowu ryb, przewidziane art. 7 ust. 2 w/w ustawy tj. posiadanie dokumentu uprawniającego do takiego połowu, tzw. "karty wędkarskiej" lub "karty łowiectwa podwodnego", a jeżeli połów ryb odbywa się w wodach uprawnionego do rybactwa - posiadanie ponadto jego zezwolenie, o czym zeznawał również świadek J. S..

Tym samym połów i następnie zabór ryb w ilości 2,5 kg okonia oraz 1,1 kg sumika karłowatego z rzeki W. dokonany przez obwinionego miał charakter nieuprawniony i nielegalny. Nie ulega również wątpliwości, iż został on dokonany w celu przywłaszczenia tych ryb, gdyż wylawiając je z wody do worka objął nad nimi władztwo, pozbawiając go pokrzywdzonego a następnie wyniósł je z miejsca połowu w worku w kierunku swojego samochodu, w trakcie czego został zatrzymany.

Oceniając stronę podmiotową przedmiotowego czynu wskazać należy, iż S. S. jest osobą pełnoletnią i miał pełną poczytalność w czasie popełniania wykroczenia. Mógł bowiem prawidłowo rozpoznać znaczenie tego czynu, jak również pokierować swoim postępowaniem (vide opinia sędowo psychiatryczna k. 113, 116-116a). Jest zatem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności wykroczeniowej. Nie występują w niniejszej sprawie żadne przewidziane prawem okoliczności, które uniemożliwiłyby przypisanie obwinionemu winy, w szczególności nie jest ona osobą chorą psychicznie czy też upośledzoną umysłowo. Zebrane w sprawie dowody pozwalają przypisać mu zarzut, iż znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z prawem, normy te umyślnie naruszył, wypełniając znamiona wykroczenia przeciwko cudzemu mieniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., z tą zmianą, iż określił pełne oznaczenie pokrzywdzonego jako Polski Związek Wędkarski Zarząd O. w L., który jest użytkownikiem rybackim rzeki W. nr 1 w miejscowości G..

Przy wymiarze kary w zakresie zarzucanego obwinionemu czynu Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 k.w. oraz ustawowymi granicami zagrożenia przewidzianymi przez ustawodawcę. Jako okoliczności obciążające Sąd miał na uwadze nagminność wykroczeń przeciwko mieniu w okręgu tutejszego Sądu, brak skruchy po stronie obwinionego a nade wszystko to, iż w przypadku policjanta zachowanie którego się obwiniony dopuścił należy ocenić jako takie które zasługuje na szczególne potępienie. Każdy funkcjonariusz publiczny, w szczególności organów ścigania, winien stać na straży prawa i bezwzględnie przestrzegać go również w sferze prywatnej. Dokonując czynu zabronionego o charakterze pospolitym przyniósł on ujmę nie tylko sobie jako osobie prywatnej, ale także formacji, którą służbowe reprezentuje. Jego zachowanie należy ocenić jako niegodne osoby sprawującej funkcję zaufania publicznego, pomijając już opinię lokalną jaką ma w środowisku miejscowych społecznych strażników rybackich, która również chluby mu nie przynosi. Z drugiej jednak strony okolicznością łagodzącą jest to, iż obwiniony prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie był karany sędownie za przestępstwa a wartość skradzionych ryb była niewielka, przy czym sumik karłowaty jest gatunkiem obcym, co którego w przypadku jego złowienia, obowiązuje zakaz ponownego wpuszczenia do akwenu wodnego.

Przy wymiarze wysokości grzywny Sąd uwzględnił ponadto wysokość dochodu S. S. oraz to, że ma on na swoim utrzymaniu również żonę i dwoje dzieci.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż kara grzywny w wymiarze 300 zł za przypisany obwinionemu czyn jest słuszną, sprawiedliwą w odczuciu społecznym i spełnia ona – zwłaszcza w wymiarze indywidualnym – swą prewencyjną i wychowawczą rolę. Tak orzeczona kara mianowicie spowoduje, że obwiniony, biorąc pod uwagę jego możliwości intelektualne, zastanowi się nad swoim postępowaniem i nie popełni więcej podobnego czynu przeciwko cudzemu mieniu. Spełni również ona swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania pokazując, iż wszyscy są równi wobec prawa i sprawowanie funkcji publicznej nikogo nie zwalnia z obowiązku przestrzegania prawa i ponoszenia konsekwencji w przypadku jego łamania.

Orzeczenie o kosztach postępowania, zapadło na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 118 § 1 i 2 k.p.s.w. w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Sąd obciążył zatem obwinionego S. S. zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 złotych (tj. 20 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków ponoszonych w toku czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia i 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania zwyczajnego w sprawach o wykroczenia przed sądem pierwszej instancji) oraz opłatą w kwocie 30 złotych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

Na końcu należy podnieść, iż przez niedopatrzenie Sąd nie rozstrzygnął w ramach pkt II części dyspozytywnej wyroku w przedmiocie wydatku Skarbu Państwa w kwocie 320 zł z tytułu wynagrodzenia biegłego psychiatry za wydanie w przedmiotowej sprawie opinii sądowo psychiatrycznej, którego to wydatku nie obejmują w/w zryczałtowane wydatki postępowania (vide art. 118 § 1 zdanie drugie pkt 1 k.p.s.w.).